

Ciekawe miejsca w Cieszynie. Krótki przewodnik dla gości festiwalu Era Nowe Horyzonty

Data publikacji: 21.07.2003 0:00



brak zdjęcia

Cieszyn to miejsce magiczne. Roman Gutek, twórca Nowych Horyzontów, nie mógł wybrać lepszego miejsca dla swojego festiwalu. Dla spragnionych również pozafilmowych wrażeń kinomanów przygotowaliśmy krótki przewodnik po kultowych miejscach miasta. Co warto zrobić w Cieszynie?

Obiad zjedz w stajni

Kto lubi pić bardzo dobrą kawę, musi zajrzeć do Caffè Museum. Trzeba tam spróbować kawy parzonej po wiedeńsku. Smakowitą specjalnością kawiarni są: strudel jabłkowy podawany na ciepło z bitą śmietaną, tort Sacher, pischinger, czyli trójkątne, przekładane masą wafelki, oraz banany na ciepło z lodami. Będąc w mieście cesarza Franciszka Józefa, pozwólmy sobie podać obiad austriacki: rosół z "frytą" (krojonym naleśnikiem), sznycel cielęcy po wiedeńsku z sałatką ziemniaczaną. Caffè Museum ma osobliwą atmosferę: niezwykle wystrój wnętrza podkreślają: kolumna, na której wspiera się sufit, antyczne figury, wiklinowe fotele i klasyczna muzyka. Mało kto wie, że jeszcze w połowie XIX wieku była tam... stajnia rodu Larischów. Mieszkało w niej 16 koni. Na pamiątkę zachowano marmurowy żłób i żeliwny piec, którym opalano stajnię. Jest okno, z którego Larischowie obserwowali, co się dzieje w stajni. Caffè Museum znajduje się w parku Pokoju.

Wina napij się ze studentami

Kultowym miejscem cieszyńskich studentów jest lokal Pod Dobrą Datą. Warto do niego zajrzeć. Pierwsza sala jest przestronna, podłoga i belki pod stropem są drewniane, wszędzie porozstawiano stare domowe sprzęty. Górne piętro nawiązuje do wyglądu starej chałupy. Proste stoły przykryto lnianymi, kolorowymi obrusami, dookoła stoją proste krzesła rodem z PRL, na ścianach zdjęcia młodych cieszyńian sprzed kilkadziesiąt lat. Na obiad można tu wybrać dania z bogatego menu kuchni polskiej i napić się bardzo dobrego wina, którego wybór jest bardzo bogaty. Pod Dobrą Datą znajduje się przy rynku.

Nie masz kasy? Wstąp do Sejmowej

Restauracja Sejmowa. To tutaj można zjeść wyśmienity i niedrogi obiad. Zapach gotowanych potraw pobudza apetyt już przy drzwiach. W bogatej karcie menu nie brakuje pierogów na słońce i ostro, placków ziemniaczanych, naleśników, pyz, mięs, ryb, dań wegetariańskich, zup i chłodników. Najtańsze są gotowe, dwudaniowe zestawy za 7 i 9,90 zł. Zamówimy sobie tam też śniadanie, deser, napijemy się piwa i wina. Restauracja znajduje się przy ul. Sejmowej (niedaleko rynku). W czasie festiwalu będzie czynna od godz. 8 do 24.

Na herbatę skocz do Maku

Herbaciarnia Mak. Zapach w niej jest przepiękny. Nic dziwnego, skoro na półkach ustawiono prawie 300 gatunków herbat! Kupimy tam herbaty: czarne, zielone, owocowe, z krzewu, wykwintne, ekskluzywne, aromatyzowane, kompozycje z alkoholem, parzone np. po jugosłowiańsku, po parysku, ciepłą i z lodem. Napijemy się też kawy. Warto zamówić wtedy deser. Stali bywalcy polecają ciasto Przysmak anielski, strudel na ciepło z lodami i bitą śmietaną oraz ciasta domowego wypieku. Herbaciarnia Mak znajduje się przy ul. Głębokiej, niedaleko rynku i przejścia granicznego. W czasie festiwalu będzie czynna w godz. 10-24, w niedzielę 12-24.